

NAŠA "NIWA"

PIERŠAJA BIEŁARUSKAJA HAZETA Z RYSUNKAMI.

Wychodzić što tydzień ruskimi i łacinskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Zawalnaja wulica d. № 7.

Cena z pierasyłkaj i dastastaŭkaj da chaty: na 1 hod—2 r. 50 k., na 6 mies.—1 r. 25 k., na 3 m.—65 k., na 1 mies.—25 k. Za hranicaj: na 1 h.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—1 r. Pieramiena adresu—20 k.

Našych pryhlilnikoŭ, padpisčykoŭ i čytačoŭ prosimo šyryć na-
šu hazetu miż znajomych.

Sidziačaje żywio daŭsiody drenna ŭplywaje na pieretraŭliwańnie! «Ni ziołki, ni druhije lecarskije wody», piše Dr. Granichstaden, Wienski haradzki lekar, «nie ŭplywajuc tak doŭha i tak dobra, jak używanaja praz kolki tydnioŭ naturalnaja horkaja wada FRANCA-JOZEPA. Hetaje ahulna pryznanaje lekarstwo pawinno być u kożnym domi, u kożnaj haspadarecy.

Č—czytać jak polskaje CZ;

Ś—czytać jak polskaje SZ.

Ad Redakcii.

Redakcija prosić usich swaich supraczoŭnikoŭ i čytačoŭ prysyłać u redakciju fofografii i rysunki biełaruskich typoŭ u nacionalnych biełaruskich apratkach: mužčyn—u świtkach, starych žanok—u namitkach i kapturach, dzieučat—u šnuroŭkach (gorsecikach) i dr.—Usich u paradnaj poŭnaj świaćočaj adzieży, što najcharašej prybranych u starašwieckaj formy

i kroju apratki. Tak sama prosim prysyłać fotografii starych kapliček, zwanic, cerkwoŭ i kaściołaŭ, bram i dr. budoŭli z drewa ŭ białaruskim stylu (rysunak adnej takoj budoŭli byŭ nadrukawany na akladcy «Białaruskaho kalendara na 1911 h.).

Kalib chto mieŭ jakuju staraświeckuju mužčynskuju, ci žanockuju apratku, nichaj nie škaduje pieresać u redakciju dla kolekcii białaruskich kaściomou; a chto-b mieŭ jakuju cikawuju apratku, ci čaści staraświeckaho garnituru, mužskoha, abo žanockaho, sielanskaho, mieščanskaho ci šlachockaho, dy nie chacieŭ by darma addać u kolekciju, to nichaj napiše ŭ redakciju, naznačyŭszy cenu, jakuju chacieŭby ūziać.

Wierym što ščyryje našy pryhilniki pamohuć nam u zbiranni jak rečej da etnografičnaj kolekcii, tak i białaruskaj staraświeččyny, i słowam i pracaj i achwiarnaściu.



Wilnia, 3 (16) listapada 1911 h.

Na шыrokim świecie robiacca roznyje pieramieny. Italija chopnuła kawalak tureckaj ziamli u Afrycy, kitajcy robiac u swaim wializnym hasudarstwi rewoluciju, ūwies swoj paradak pierewaračywajuć da hary na hami, choćuć zrabieć fiederalnuju respubliku, jak Ameryka, dy nawet ješče boľš liberalnuju. Stary Šach u Persii choće iznoŭ sieści na swoj tron, ale heta jamu nijak nie udajecca. Niemcy dastali pieršy raz pa nosie ad Francii. Francuzy zachapili ŭ Afryce bahaty kraj, Marokko, a niemcy zachacielu tudy tak sama pałažyć łapku, i jany horda nastawilisia, majučy nadzieju na swajo bytcym najlepšaje u świecie wojska i karabli. Ale francuzy zabyllisia, widać, swoj strach ad 1870 hodu, kali niemcy francuzoŭ saŭsim zwajewali; woś, francuzy sami pastawili niemcam kułak, bo maŭčaja Anhlija stała zządu francuzoŭ. Jak tolki u Hiermanii zapachła wajnoj, to zrazu ŭ hetym fabryčnym kraju padniałasia trywoha i pačalisia bankructwy, stała ciesna z hrašyma. Dla fabryčna-pramysłowaho hasudarstwa wajna—heta biezraboćcie—hoład. Dyk niemcy, sciaŭszy zuby, adstupilisia ad Francii, choć heta była hańba dla ich patryotyzmu. A francuzy im tolki dali niedzie ažno ŭ centry Afryki niekijie dzikije «kancy», sabie-ž zabrali tak skazać «sialibnuju ziamlu» kala sredziemnaho mora.

Kali my zwierniemsia da swajho «karyta», to tut cikawaho i nowaho mała. Trećcija Duma dażywaje apošniuju zimu. Tych wialikich nadziej, što na jaje uskładali, jana nie spaŭniaje; zakony ab usiestanowaj wołaści i ab miejscowym sudzie, katoryje na hwałt patrebny našaj wioscy, bo biez ich nia može być zdarowaho żyćcia i sprawiedliwaści, praz Dumu ūžo prajšli, ale wyhladaje, što Hasudarstwieny Sawiet ich pacharonieł. Niekatoryje členy Hasudarstwienaho Sawietu kažuć, što ūsiestanowaja wołasć, katoraja budzie abkładać padatkami i wialikich ziemleŭladzielcoŭ,

im pojdzie nie na karysò. Može i dumka, što nowaja wołasć budzie mieć bolš prawoŭ i budzie niezaležnaja ad administracii, robić toje, što jej moħuò chodu nie dać. Tak što ješće našy wołasnyje sudy pażywuć doŭha na biadu ludziej. Żyćcio ciapier stała chitrejšaje, razwiłosia, i wołasnyje sudy zawaleny sprawami; niezdawoleny pryhaworami padajuć u zjezd, dyk zjezdy tak sama zawaleny strašenna sprawami, i z hetaj pryčyny kontrol nad wołasnymi sudami sašsim mały. Harełka i rubiel,—kažuć ludzi,—sudzić nas. A ješće tysiačy bakoŭ żyćcia nie dačekalisia i niawiedama ci dačekajucca reformy ad Dumy trećcioaho zboru, dzie bolšaja časò deputatoŭ—heta «nacionalisty», «akciabrysty», «prawyje»; nia dziwa, što i nijkich reform nia robicca!



U DUMIE I KALA DUMY.

Zasiedańnie 24 listapada (akciabra). Prahledajuć dalej zakon ab strachawańni najmitoŭ; na čarodzie pieršy artykuł hetaho zakonu, u katorym haworycca ab zabiespiečeńni najmitoŭ pad čas chwaryby. Dep. *Kuzniecowa* (s.-d.) wykazywaje patrebu, kab hety zakon mieŭ siłu wa ũsich fabrykach i rabotach

Dep. *Kruze* (akciabryst) kaže, što zakon treba pakinuć takim jak jaho wyrabiła Dumskaja komisija, katoraja układała hety zakon. Duma pryńiała hetu staćciu s papraŭkaj Dep. *Swiaščennika Maškiewiça* (ad Chiersonskaj hub.), katory kazaŭ što zakon pawinien mieć siłu u suda-chodztwi i naahuł wa ũsich fabrykach. Staćel 24 i 35, 10 Duma pryjmaje tak, jak apracawała komisija, ale kali pryjmała staćciu 12 ab tym, što lekarskaja i hrašawaja padmoħa pawinna być chworym najmitam na rachunał bałničnych kas u katoryje hrošy składajuć sami najmity, tady Dep. *Stiepanow* (partii narodnaj swobody) zwiarnuŭ uwahu na toje, što hetaj staćcioj komisija choće adabrać toje ad najmitoŭ, što jany užo ma-juć; jon radzić pryńiać hetu staćciu tak, jak sastawiło jaje samo prawicielstwo, heta značyć pakinuć tak, jak było dahetul. Tady pradsiedaciel ministroŭ *Kokowcew* wystupiŭ s pramowaj u katoraj kazaŭ, što 12 artykuł heto centralny punkt usiaho zakonu i ad jaho zaležyć uwieš dalejšy kirunak u zakonach ab najmitach. Prawicielstwienny projekt zakonu, ka-že *Kokowcew*, uskłada je raschody na lekarskuju pomač najmitam na haspadaroŭ i heta pomač pawinna być darmowaj. Dalej *Kokowcew* kaže što lepiej zaŭsio dzieržacca łacinskaj prykazki, katoraja kaže, što:—«cho daje skora, daje ũ dwaja». Tady pradsiedaciel dumskaj komisii što pišała hety zakon, baron Tyzenhaŭzen (akciabryst ad Maskoŭsk. hub.), pabačyŭšy što Duma nia schoće stanuć za zakon komisii, a pryčiniecca da taho kab chworych najmitoŭ lečyli haspadary na swoj košt, pušciŭsia na taki sposab: jon u swajej pramowie skazaŭ: «Prawicielstwo ustupiło u supołku s

socialistami, a ciapier i Duma ūciahiwajecca u hetu niebiespiečnuju supołku». Ale Duma nie spužałasia hetaho strachu i pastanawiła, kab najmity lečylišia na košt haspadaroŭ.

* * *

Zasiedańmie 25 i 26. Razhledajuć dalej zakon ab najmitach. Usta-
naŭliwajuć padrobna jak, pry jakich warunkach i jak doŭha haspadary
pawinny wydawać najmitam hrošy na lecarskuju pomač u prypadku
chwaroby.

Što čuwać zahranieaj?

Pabieda rewolucii ū Kitai. Wajna u Trypolisie.

Kitajskaja rewolucija pakazała, što kitajcoŭ nihto dahetel akuratnie nie zdaleŭ paznać. Zdawałasia, što hetyje 400 miljonoŭ kitajcoŭ ni majuć nijakaj siły zatym, što u ich niet hramadzianskaj świedomaści, što kožym żywie sam pa sabie, asobnie ad druhich. Ažno ciapier jany pakazali ūsia-
mu świetu, što, kali jośe patreba, kitajski narod nia tolki dziaržycca druž-
na, jak adzin čelawiek, ale nawat zusim daros da taho, kab samomu za-
praŭlać usimi swaimi sprawami.

Možna śmieła skazać, što rewolucioniery pieremahli ūžo staroje pra-
wicielstwo. Ūsie wialikije harady pierajšli pad ūlaśe nowaho narodnaho
prawicielstwa. Apošnim pierajšoŭ da rewolucionieroŭ horad Nankin, bo
nankinskamu wice-karalu (namiestniku bohdychana) s Pekinu pryšli pry-
kaz nie praciwicca paŭstancam. 4.000 mandžurskaho wojska prabawali
baranić horad, ale, bačučy, što rewolucioniery piereważywajuć, paddalisia.

Duža mocnuju krepasć u Šanchaju rewolucioniery zachapili nadta
lohka. 22 akciabra ūwieś harnizon u Šanchaju paddaŭsia biaz wystreła. U
toj že dzień rewolucioniery zabrali arsenal u Kianh-janie, dzie znajšli ah-
ramadnyje zapasy aružža i wajennych pryład. Kali 1000 rewolucionieroŭ z
bielym štandaram padyjšła da arsenalu, ūsia palicija nadzieła bielyje pa-
wiazki na znak, što pryłučajecca da rewolucii. Tady i tyje 1½ tysiačy
wojska, što byli ū arsenale i pawinny byli baranić jaho, paddalisia.—Za-
toje ū Chańkoŭ wiernaje bohdychanu wojsko nie chacielo paddawacca.
Pačałasia duža krywawaja bitwa, ū katoraj z abodwych bakoŭ zhinuło
mnoha narodu. U časi pierastrełki zahareŭsia horad i wyhareła wialikaja
časć jaho.

Flot—wajennyje karabli—pierajšli ūsie da rewolucionieroŭ. Za staroje
prawicielstwo ūžo blizka nihto nie staić.

Lrešci telehramy pryniašli wiestku, bytoym rewolucija pačałasia i ū
staličnym horadzi Kitaju—Pekinie. Usia siemja bohdychana razam z małym

bohdychanam uciakła z horadu. Ű Pekinie na wulicach iduó bitwy. Manifest bohdychana, katory my nadrukawali u prošym numery «N. N.», nie zdaleŰ užo zadzieržaó razhonu rewolucii.

Pa űsich haradoch, katoryje pryűuóylysia da rewolucii, zawiedzien akuratny paradak. U prawincii Šantunh zawiedziena aűtonomiótnaja respublika,—znaóyó, jana, chacia nie addzielajecca ad űsiaho hasudarstwa, budzie upraűlacca swaim asobnym parlamentam pawedűuh takich zakonoű, jakije narod sam zawiadzie.—Za prykűadam Šantunha, badaj, pojduó i druhije prawincii.

Wojska rewolucionieroű z usich staron padchodzió k Pekinu.

Italjanski karol asobnym manifestam abjawiű swajmu narodu i űsia-
mu űwietu, űto Trypolitanija i Kirenaika pierajűli pad jaho űtasó. Niejak užo duűa űmieűny wychodzió hety manifest: kali wajna u Trypolisie tolki-
tolki razharajecca, kali turki i araby űwieű óas napadajuó na italjanskaje
wojska, razbiwajuó jaho i adbirajuó forty i harady, zachoplenyje spaóatku
woramami,—Italija prykidywajecca, bytcym nie jaje bjuó, a jana bjeó tur-
koű i araboű. Jak-by dziela pomsty, praűda, italjanóy razstreliwajuó űzia-
tych u niawolu araboű, a űon i dziaciej ich wyrezywajuó u pieű; ale ű
hetym prabiwajecca nia űmieűasó, nia siűa, a dzikasó «kulturnych» ludziej.
Nia dziwa paűla hetaho, űto araby z nienawiűciu hladziaó na italjancoű i
paklalisia wajewaó da astatku.

Turecija razasűla űsim dzierűawam «notu» s pratestam proci taho,
űto Italija lióyó Trypolitaniju užo swajej Turki oficialna abwieűcajuó, űto
buduó i dalej baranió swaje prawy u Trypolisie aruűdem.

H. B.

DOLA.

Drenny dzianiok! Zawirucha, miacielica;

űwietu praz űnieh nie widaó.

Wiecier űalony i űwiűóe i mielicca,

Drewy markotna űumiaó.

Tolki halinki z biarozaű paűomanych;

űto za siaűom, razniaűo

Wietram pa poli. Da strechaű saűomianych

U űnieh patanuűo siaűo.

Chto-ű heta jedzie darohaj biazludnaju

ű óas taki drenny adzin?

Heta muűyk jedzie z dumkaju nudnaju,

Heta biazdolnaóci syn.

Z mohiűak jedzie jon: ű ziemiűu zamierzűuju

Tam jon schawaű biez ludziej

űonku swaju, ad haraóki pamierűuju,

Matku piaciorych dziaciej.

Dumki markotnyje, dumki taskliwyje
 Dumaŭ jon; pośle skazaŭ:
 — «Dzie-ż wy padzielisia, hody ŭščaśliwyje
 «Ja was tak doŭha čekaŭ!
 «Siłu patraciŭ; rabiŭ dy nadziejaŭsia;
 «Biŭsia, jak ryba ab lod.
 «Musieć to Boh na mianie tak razhniewaŭsia..
 «Ech, kab skarej pryjšoŭ zwod!
 «Żonka ŭmierła.. Pačywjaj Ty ŭščaśliwaja,
 «Hora i smutku dzicia!
 «Z sercem ŭwiatym, zaŭsiahdy cierpialiwaja
 «Ty ŭžo prajšła ŭšlach żyćcia.
 «Što tabie?! Niet tam na mohiłkach choŭadu,
 «Jeści nia prosiac ŭ ziarni...
 «Tolki ja z dziećkami z hora dy z hoŭadu
 «Ŭ hetym harotnym siale
 «Buď ŭmirać nie za-raz, nie hadzinami,
 «A celym wiekam swaim...
 «Što-ż? Pryjdzie čas: może tam, pad asinami,
 «Stanie nam miejsca dwaim»?!—
 I, apuściŭszy haŭoŭku panuruju,
 Mocna i ciażka ŭzdychnuŭ..
 Pozna ŭžo. Śnieh, padwiewajemy buraju,
 Świet pielanoj zaciahnuŭ
 Jedzie jon, biedny, i koń, jak-by znajučy
 Hore «ŭładyki» swajho,
 Jdzie pamaleńku, wuśami machajučy,
 I ŭsłyzy ciakuć u jaho.

Januk D.

Z našaho żyćcia.

«Maładaja Bielaruś».

Kali bielaruški nacionalny ruch tolki pačynaŭsia, heta byŭ ruch čyŭta sielanski: waśmimiljonnaja mużyckaja hramada pieršy raz padała swoj hołas, pačala sama hawaryć ab sabie i swaich sprawach, wykazywajučy swaje dumki tak, jak byŭto najlahčej.—u rodnaj bielaruŭskaj mowie.

Za naš narod lišnie doŭha hawaryli druhije: abo zusim čużyje ludzi, abo tyje syny bielaruŭskaj wioski, katoryje wyjšli «ŭ ludzi» i na swaich sierniażnych bratoŭ hladzieli z wierchu ŭ niz. Wiedama, ni adny, ni druhije nie mahli pierekazać taho, što dumaje i čaho choće narod: jany abo nikoli ni znali bielaruŭskaho sielanstwa, jak niżejšaho, „prostaho“ stanu,

abo tak ad jaho daloka adyjšlisia, što pierestali rozumieć ludziej, miż katorymi uzrastali zmałku. Zatoje ũsie Ńyryje demokraty harača witali prabudźeńnie wioski i stali pracawać nad tym, kab jej lahčej było wykazywać usio, što praz doŭhije hady było začynjeno ũ hałowach sielanstwa ciemnotoj i biezpraŭnym pałażeńniem. Pačafasia rabota nad razwićciem „prostaj“ mowy, kab biełarus moh hawaryć ab usim pa biełarusku: he-ta—najlepšy sposab wykazywać swaje dumki.

I palilisia mużyčyje dumki ũ wieršach-pieśniach, hutarkach-każkach, u piśmach i karespandencijach, drukawanych u biełaruskaj hazeci i kniżcy. Prostyje, Ńyryje słowy narodu pramowili da dušy i serca ũsich, čto nie zahubiŭ zdolnaści rozumieć čuży bol i hore. Zahnanaja, abkidaraja pahardaj i aśmiejanaja rodnaja mowa razam zrabiłasia darahoj i miłaj sercu nia tolki sielaninu-ziemlerobu, ale i jaho synu intelihientu. I woś na našych wačach rodzicca *biełaruskaja intelihenciija*: biełarus, katory zrazumieŭ, čto jon taki, kali jšče chadziŭ u siermiazie, ũžo nia może pierestać być biełarusam, chacia siermiahu zamianiŭ na surdut, ci mundzir.

Josć, praŭda, ludzi, katoryje dawodziać, bytcym ličyć siabie biełarusam i hawaryć pa biełarusku možna tolki datul, dakul żywieš u mużyckaj chaci, ũ choładzi i hoładzi, z żywiołaj, parasiatami, kurami i t. d. Tak dumajuć roznyje Sołoniewičy, katorym nieŭsmak pajšto nawat toje, što ũ biełaruskim teatry i pa biełarusku ihrajuć pjesy z żyćcia nie mużykoŭ, a ślachty! Kali ty intelihient,—kažuć jany,—dyk budź rasiejcam, pakalam, abo čym tolki chočeš, ale nie biełarusam!

Žycio razbiwaje ũsie chitryje wydumki worahoŭ biełaruskaho narodu: spačatku zušim małaja žmienia narodnych intelihientoŭ s koźnym dniom rašcie i zdabywaje bolšuju siłu.

Užo daŭno paďyjmalisja hałasy hetych intelihientoŭ i ũ «Našaj Niwie», i śmat dzie ješče, što treba čym barździej uziaeca za wydawańnie miesiačnika ci inšaho žurnała, kab zdawolić patreby nacionalna-šwiedomych intelihientnych biełarusoŭ, kab jany mahli šyrej i swabadniej wykazywać swaje dumki, razbirać i razwiwać našy nacionalnyje i ahułna-krajowyje pytańnia i t. d., kab było dzie drukawać wialikšyje i bolš surjoznyje literaturnyje twory. Ab hetym mnoha hutaryli, mnoha dumali. Ale niejakk nie mahli z silami sabracca.

U rešci taki sabralisja: hetymi dniami my dastali duža radasnuju wiestku s Piecierburha, što tamaka sprawa naładziłasia i s kanca hetaho hodu pačnuć wydawać biełaruskije zborniki, katoryje pawinny pakul-što zamianić duža patrebny biełaruskij miesiačnik. Woś što nam pišuć:

«Sučasnaja biełaruskaja mysl wyliwajecca na papieru ũ «Našaj Niwie», Kalendaroch i biełaruskich kniżkach. Z hetych wydańnioŭ koźnaje maje swaju wiadomuju metu; da hetaj mety nahibajecca i ich istota. Adnak usio bolejš i bolejš znachodzicca miż prabudziŭšymisja biełarusami dumak i tworoi, dla katorych z roznych pryčyn nima miejsca ũ sučasnych biełaruskich wydańniach, i mnoha josć takich ludziej, katorych sučasnyje biełaruskije wydańnia mała zdawoliwajuć. Woś, z hetaj to pryčyny ũžo daŭno čujecca patreba takoha wydańnia, dzie-by mahli znajści prypnyak dasiul biazdomnyje twory, dzie-by maħła padzialicca swaimi dumkami ũsia Maładaja Bielaruś.

«Takim wydańniem byū-by najbardziej miesiaćnik, ci časopiś. Ale siahońnia my možem paćać tolki ad zbornika. Chryścim jaho—«Maładaja Biełaruś».

«Maładaja Biełaruś» budzie wychadzić knihami ũ 160 str., formatu 14=21 sant. Knižki buduć wychadzić adna za adnej, jak tolki nabiareca materjał. Idućy da swajej mety, «Maładaja Biełaruś» budzie mieć ad-dzieły: 1) hramadzianski, dzie budziem razbirać nieadłoženyje dla ũsiaho biełaruskaho hramadzianstwa pytańnia; 2) nawučny—z asabliwaj uwahaj na nawučnaje paznańnie Biełarusi; 3) addzieł pryhožaho piśmienstwa».

Usio wydańnie budzie wiაცი wydaŭnickaja biełaruskaja supotka «Zahlanie sonce i ũ naše wakonce», wiadomaja ũžo tym, što puściła ũ świet bahata biełaruskich knižok. Rabota, za katoruju supotka ciapier uziafasia, duža waźnaja i patrebna, i my ad usiej duży šcyra witajem jaje dumku. Chaj żywie i razwiwajecca «Maładaja Biełaruś»!

a—n—a.

P. S. Tamu, chto zacikawiŭsia by „Maładoj Biełaruśsiu“ i nadumaŭ by da jaje zwiarnucca, dajem adres: *C.-Петербургъ, Вереѣская 37, кв. 13.*—*Издательство „Залляне сонца і ў нашэ ваконца“.*

Na razstańni.

Apošni razoćyk z-za chmar wadzianistych
 Sonce zirnuło prywietnym lućom,
 Sahreło hałoŭki dziareŭcoŭ biazlistnych
 Doł aświaciło, nality daždžom.

Cicha, tak cicha, što wykazać trudna!
 Nawat ućuješ, jak liścik spadzie,
 Jak bożaja pćołka u wozdusi nudna,
 Sonce paćuŭšy, praćiaźna hudzie.

Hladziš i zdajecca, što niedzie razlita
 Żurba u pryrodzi pa świetlu j wiaśnie,
 Što kwietki pasochli, życie što prażyto,
 Što wיעier chałodny zimoju dychnie.

A sonce tak šcyra, tak choraša hreje,
 Jakby ũ wuciechu nam choće skazać,
 Što zimka nikoli życia nie zdajeje,
 Što nowaj wiasnoju listy zašumiać!

Apošniaja łaska ũ apošnim zijańni
 Swiećie tak zhadna, tak miła z hary,
 Jak taja uśmieška ũ hadzinu razstańnia
 Na świeżym, panadnym dziawoćym twary.

Jakub Kolas.



Žebraki lirniki (Minsk. hub. Sluck. paw.).

Żurawiel i čapla.

Żyli na bałoci żurawiel i čapla. Prydakučyło żuraŭlu žyci adnamu i dumaje: „Pajdu chiba da čapli u swaty, mo u dwaich ładniej žyci budzie“.

Prychodźić da čapli, a taja i słuchoć nia choće:

— „Kudy ty wart—kaže—sa swaimi nahami? Nie pajdu za ciabie!“

Pajšoŭ żuraŭ, pawiesiŭšy dziubu, damoŭ, a čapli i škada stało: pajści chiba samoj da jaho?

Prychodźić da żurawa, a żuraŭ, naduŭšysia, każe:

— Ciapier i ja, jak pahladzieŭ, dyk nie chaću s taboj žanicca: ty niejka nieachajliwaja, bytcym mokraja.

Zasaromiłasia čapla dyj pajšla z ničym damoŭ.

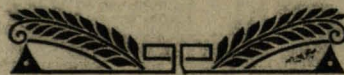
A żurawiel i dumaje: „A tki škada, što adprawiŭ, bo ūsiož tki adnamu markotna žyci!“—i pajšoŭ da čapli.

A čapla swoj honar niasie i każe:

„Było tady brać, a ciapier ja nie chaću“.

I hetak chodziać adno k druhomu i nijak pażanicisia nia mohuć da hetul.

K. Kahaniec.



Bielaruskije narodnyje hulni.

Padušačka.

U hetaj hulni stanowiąca chłopcy i dzieŭčaty u kruh, pabraŭšysia za ruki, a adnu asobu stawiać pasiarod kruha i, chodziaćy, pajuó:

Padušački, padušački
 Dy ūsie puchawyje;
 Małodački małodački,
 Dy ūsie maładyje;
 Kaho lublu, kaho lublu
 Taho pacałuju,
 Puchowuju padušačku
 Tamu padaruju.

Prapiejaŭšy hety prypieŭ, toj, što staić u siaredzinie, kłaniajecca ka-

toraj niebudź asobie i taja stanowicca u siaredzinie; a taja, što stajała u siaredzinie, stanowicca u kruh.

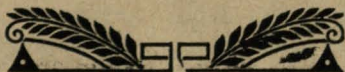
Myška.

U hetu hulniu hulajuć najbolj dzieci. Stawiać pasiarod chaty zedlik, adzin stanowicca u adnym kancy, a druhi—u druhim nazwaŭsiasia adzin katom, druhi myškaj. Kot u myški pytaje:

- Myška, myška, dzie była? Myška atkazywaje: „U Boha“.—„Što rabiła“?—„Krosny tkała“.—„A što zarabiła“?—„Kusočak sała“.—„A dzie-ż padzieła“?—„Zjeła“.—„A mnie pakinuła“?—„Zabyłasia“.—„Ach kab ty ūdawilasiasia“!

Tady kot dahaniaje myšku, a myška uciekaje kruhom zedlika; abiehšy hetak kolki razoŭ, myška uciekaje pad zedlik; kali kot sprawicca zławioć jaje, pakul nie ūciaće na druhi bok zedlika, to jana astajecca iznoŭ myškaj, a kali nie—to kot stanowicca za myšku, a myška za katta i t. d.

Hulaka.



Rady dla haspadaroŭ.

Jak karmić sałomaj.

Sałoma adwiekoŭ znanaja usim haspadarom jak padmoha u prakarmleńni żywioły praz zimu, ale adna sałoma maje nie tak mnoha u sabie pażywy, kab żywioła mahła prażyć u marozy na adnej sałomie, nie spaŭšy s cieła. Woś dzieła hetaho da sałomy dadajuć siena—robiac trasianku i hetym kormiać. Adnym słowam, što sałoma, dla żywioły—heto bytoym dla čelawieka bulba, jana smačnaja, ale kali čelawiek budzie charčawacca tolki adnej bulbaj, to skora spadzie z siły, żywot razadmiecca i sam uwieś azyznieć. Da bulby čelawieku treba chleba i skaromniny; da sałomy żywioły treba siena i ziarna. Jak dla čelawieka, tak i dla żywioły dzieła zdaroŭja patrebny miešanyje charčy. Woś dzieła hetaho my užo raz pisali ab tym, što sałomy skada zużywać na padscilku u hnoj, a šmat lepiej na padscilku używać inšyje rečy, a sałomu skarmliwać żywiołam, a jak skarmliwać sałomu żywiołam zara pahutarym.

Najpierš treba wiedać, što najbolš pażywy maje u sabie aŭsianaja sałoma, pośle jačnaja, a dalej aržanaja i pšaničnaja.

Jak skarmliwać sałomu u trasiancy, koźny sam wiedaje, ale skaže-mo kolki słoŭ ab tym, jak skarmliwać sałomu u siečcy.

Sałomu treba rezać dla koniej nia mienš jak pa 1/2 wierška, a dla karoŭ i awiec nia mienš 3/4 wierška.

Rezku treba abo zaparywać, abo skarmliwać zmiešaŭšy z wotrynaj, ziarnom, bulbaj ci burakami.

Zaparywać rezku najlahčej u samawary зробlenym s prostaj bočki abitaj zialeznymi abručami. Dno i truba u siaredzinie robicca tak sama, jak i u kožnym inšym samawary s taŭstoj žaleznaj blachi, truba aršyny na dwa wyšej za bočku. Apał kidajecca z wierchu u trubu, a z nizu зробlena pawinna być sietka z drotu na katoraj zadzierżywaŭsia-by apał i wysypaŭsia popieł. Hetki samawar zużywaje nie šmat apału i zaprywaje zrazu 30—40 wiedzier rezki. U nas pa wioskach zaparywajuć rezku haračymi kamieniami—dobry i heto sposab, ale trudny kali treba zaparywać šmat rezki, dy ad kamianoŭ i nie tak roŭna zaparywajecca. Parenaja sa łoma šmat smačniejšaja dla żywioły i šmat pażyŭniejšaja, a kali dadamo krychu muki ci inšaj jakoj akrasy to żywioła pry takim kormie budzie pry sile i zdarowaja. Treba tolki piłnawacca, kab kormlučy karowy dawać im 10—20 funtoŭ sałomy u dzień, a rešta inšaho kormu: koniam 4—8 funtoŭ; awiečkam 3—4 funty na haławu.

Lemiš.

Z Biełarusi i Litwy.

—o—

(Ad našych karespendentoŭ).

Minsk. Usie tutaka duža eikawiacca sprawaj ab nowaj hazeci (prohresiŭnaj), jakuju maniacca wydawać kolki surjoznych ludziej. Ale-ž da hetych ludziej pryłučylosia bahata i takich, katoryje ni majuć ni talentu, ni znaŭnia, patrebnaho dla surjoznej hazetnaj raboty, a choćuć tolki pry pomačy hazety zakamandawać wybarami u 4-ju Dumu. Z hetaj pryčyny padniałasia dumka miž tutejšym pastupowym hramadziaństwam, kab pačali iznoŭ wydawać hazetu ludzi, što wiadomy z swajej pracy ŭ «Мінск. Кур.», katoryj wychadziŭ hady try tamu nazad.

Pakul že prohresiŭnaj hazety nima, «nacionalisty» nia traciać času. U «Мінск. Сл.» drukujecca napaści na ludziej, katoryje nie nadta pryhilny da pana Skrynčenki, bo jaho-to i maniacca «nacionalisty»

prapchnuć u Dumu. Ciapier za pana Skrynčenku staję i klub «prawyh»—«ruskoje Sobranije», dzie za staršyn pawybirali kandydatoŭ i pryjacieloŭ Skrynčenki.

= U mieščanskaju uprawu kandydatam u člony jaje chryścianie wystaŭlajuć dumskaho hłasnaho Michałoŭskaho,—jak kažuć, čelawieka <biezhałosnaho>.

= Josę čutka, byteym ad Nowaho Hodu u minskaj administraciji pačnucca wialikije pieramieny. Kažuć, što zmieniać hubernatara, a poruć z hetym i kolki wyšejšych čynoŭ palicii.

Mikoła Kamaroŭski.

M. Kapyl, Minsk, hub. Sluck paw. 16 čysta hetaho miesiaca było u tutejšaho mieščanina S. B—wiča wiasielle. Spraŭlali wiasielle na starašwiecki biełaruski ład. Sabraŭsia hurtok dzieučat, i kožnaja z ich zaniła swajo miešce pa swajactwu,

dy pačali piejać pieśni. Dumajecie jakije?—Našy rodnyje biełaruskije pieśni!.. U nas tut na wiankoch zašiody piajuca biełaruskije pieśni i zajmajuć jany samaje pačasneje miejsco.

Pośle wienca sabralisia hości. Padpiüşyje baby pačali skakać sta rašwieckije biełaruskije skoki, a maładzieź piejała biełaruskije pieśni choram, katorych nawučylisia u časie biełaruskaho teatru u Kapyli. Ale wielmi wialikuju pamiać u nas pakinuŭ trejci dzień wiasiella. Zhawaryłasia maładzieź zamiesta polek i kadryloŭ hulać biełaruskije tancy. Najpierš pajšli „Jurku“, i syjšoŭ jon, jak lepiej nia treba, pošle hetaho tancu pajšli skakać „Mielnika“, „Hniewaša“, „Wierabieja“, „Miacielica“ i dr. Wielmi choraša tancawała „Hniewaša“ sama maładaja z muzykantam.

A. Hurto.

Wilnia. U niadzielu 30 kastryčnika adbyłasia u Wilni druhaja u hetaj wosieni biełaruskaja wiečarynka, uładženaja «Biełaruskim Muzykałna-Dramatyčnym Kružkom». Nia hledziaćy na toje, što hetaho dnia było u horadzi mnoha roznych wiečarynak i ihrali teatry, adnak narodu sabrałosia šmat; hulali wiasioła da rаны. Na zali ūsia blizka maładzieź tancawała biełaruskije tancy: «lawonichu», «miacielicu», «jurku». Na wiečaryncy byli wystaŭлены fotohrafii dziawoćych apratak z roznych bakoŭ Biełarusi, biełaruskije uzory i dr. i byŭ abwieščen konkurs na wialikaje biełaruskaje ihryšče, katoraje budzie 21 listapada (najabra); za najlepiej pašytyje žanockije wo-pratki ustanouлены čatry nahrady.

M-ko **Woŭkałata**, Wilen. hub., Wilejsk. paw. Našy parafijanie nie

sčysleno rady, što siudy prysłali takoha ksiendza, ad katoraho jany čujuć swaju rodnuju hutarku. Upierad ad panoŭ našy bramadzianie čuli ci rasiejskaju, ci polskuju hutarku, a swajej rodnaj—ni ad kaho. Woś za heta jaje i prazwali «mužyckaj hutarkaj». A jak my stali čuć jaje i ad wučonych ludziej, dyk u nas usio bolejšy i bolejšy raščie wiera ŭ toje, što, musić, i naša hutarka maje hetkije samyje prawy na žyćcio, jak rasiejskaja, abo polskaja ci francuzskaja. Ciapierašnj ksiondz Habšewič pry spatkañni s parafijanami inačej nie haworyć, jak tolki pa našamu, pa biełaruskiju. Ale tahojšče mała, što rodnuju mowu my čujem tolki prywatna. Nadta było-b dobra, kab nam i ŭ kaścieli nawuku staŭ ksiondz haworyć pa našamu, dy i pieśni, katoryje śpiewajem ciapier pa-polsku, kab wučonyje ludzi pierelažyli na biełaruskuju mowu, dy nam pazwolili śpiewać u kaścieli. Pamažy, Boże, zadumanaje ūbačyć!

Niebaraka.

W. Dźwinoso, Wil. h., Wilejsk. paw. Naša wioska stajć daloka ad Boha i ad ludziej, dzieła hetaho i świet nawuki duža ciażka idzie da nas. Jość u nas i wučylišče, šmat biehaje dziaciej, ale hramadzianie pasyłajuć ich tudy nie dzieła nawuki, a bolejšy dzieła taho, kab jany doma nie dureli, dy matcy było spakajniej. Hetki pahlad na wučylišče pakazywaje, jak wysoka u nas kultura. Adno tolki dobra u nas idzie—harełka. Wioska stajć pry r. Dźwinosie, i hramadzianie zarabłajuć spławam lesa. Wot hetu świežuju kapijku jany i starajuca skarej pierehnać u spirt. Choć manapolki i nima, ale harełki možna dostać u nas usiahdy. Miastečki daloka, i

usie prypasy možna kupić tolki tam. Ni wodzin z našych hramadzian nie nadumaŭ adčynić kramu i zrabić karysć i sabie i druhim. A hramatnyje ludzi jość, amerykancy. Što-ž, usie uwieryli ŭ haretku, jak staryje, tak i małyje.

Niebaraka.

M. Kiernowo, (Wil. hub.)—heta serce kolišniaj Litwy i pieršaja stalića Giedymina, kniazia litoŭskaho; tut jaho zamak stajaŭ na horecy, katoraja ciapier nazywajecca zamkowaj, tut bytcym byŭ šwiaty ahoń, Znić, tak sama na hare, što zawuć barščoľaj. Siudy bytcym-to ueiok apošni Krywe-krywejte Lizdejko, kali ŭ Wilni jamu nie było što rabić, bo Jahańa z dwarom i swaimi ludźmi pryńiaŭ chryścijanstwo; tut Lizdejko hety i pamior. Nawiejšyje historyki kažuć, što ŭ Litwie nie było orhanizawanaho duchawienstwa pahanskaho a što «Krywe»—heta była pańka, zakryŭlenaja na kaney. Ale tut kala Kierhowa jość chwalwarak Krywejtiški, i jon bytcym naležaŭ da Krywejty. Dyk niet wiedama, dzie praŭda. Woš hetaje serce Litwy ciapier pierestało nawat być litoŭskim, bo ũsie tut haworać pa polsku i čytajuć polskije hazety. Siudy prychoździe 53 nomier „Przyjaciela“, kolki numeroŭ „Kurjera Wileńskiego“, adzin nomier „Int-rzenki“ i kolki numeroŭ hazety „2 grosze“.

Kala Kiernowa ludzi wyrablajuć ziamlu najboľš pluhami, baranujuć žaleznyimi baronami, siejuć łubiny i druhije trawy. Dźwie wioski razyjšlisia na chutary.

S. Chomino, Mohil. hub. Horeck. paw. Praježdźajućy pa R-O. ž. d., ja natknušsia na hetki malunak. U wahoni, sierod pasażyroŭ,

najboľš majstroŭ-kamienšczykoŭ, byŭ poŭny i zdarawienny niamy žebak. Wymaniwajućy hrošy u padaroznych, jon warażyŭ im znakami i kiwami. Usie wielmi rahatali, kali jon pakazywaŭ kiwami ab brydkich rečach.

Padyjšoŭ žebak i da mianie.

— Heta nie niamy! — skazali mnie,—jon zaraz zahaworyć!

I zapraŭdy: Warožaćy cyhanu pra zładziejskaje życie, «niamyj» skazaŭ słowy «prru, — chap!» a praz kolki minut hutaryŭ z im u hołas.

— Ceny na zbożža ŭ našym pawieci takije: żyta pud 90—95 k., aŭsa—70—75 k., lon—3—6 rub., siemia—2 r. 2 r. 10 k., kapusta—25—35 k., bulba 20—30 kap. U časie marozoŭ, katoryje byli u kancy wierešnia i pačatku kastryčnika, bulba, što była na kareni, trochi padmierzła. Zsypanaja u kapcy, jana chutka zahniła; kapcy asieli.

Sauka Kawal.

* * *

Żywieš nia wiečna čelawiek,—
Pierażywi-ż u moment wiek!

Kab chwaluwałosia życie,
Kab boľš razhonu ŭ im było,
Kab cierz kraj dušy čućcio
Nie raz, nie dwa pajšto!

Żywi i celnašci šukaj,
Ab šyracie duchoŭnaj dbaj.

I ũ napružeñni paŭnaty
Swajho ťyrokaŭo ťyćia
Biaz bolu, cicha zojdzieť ty
Ŭ krainu zabyćia.

M. Bohdanowić.

Z usieh staron.

Piecierburh. Ministerstwo ũnutrenych dzieł paťało dwuch rewizoroŭ: adnaŭo—ũ Tabolsk, druhoha—ũ Mohiloŭ. Janaŭ pawinny razsledawać duŭa cikawuju sprawu. Niejki Iwanow z Mohilowa chacieŭ dostać miejsco «Kriestjanskaho naćalnika» ũ Tabolskaj hub. Z hetym jon zwiarnuťsia da niejkej Notkinoj, i taja za 1000 rub. abiećalaťsia jamu ũsio zrabieć. Z swajho boku jana zrabila dahawor z ťonkaj hubernataru ũ Tobolsku, katoraja pryjeŭdŭala ũ Mohiloŭ, i taja za 500 rub. uziałaťsia paprasieć muŭa ũziać na ťluŭbu Iwanowa. I praŭdy: praz niejki ćas jaho naznaćyli, ale na horťaje miejsco—da ćasu; tady jon zaplaciŭ Notkinoj i hubernatarťy pa 300 rub.—Kali rewizory pierekanaŭucca, ťto hetu ũsio praŭda, to hubernataru budzie drenna.

Z **Wařawy** administracija biez suda wysyłaŭe 17 tramwajnych ťluŭŭaćyćh.

= Studenty-biełarusy z wyťejťyćh ťkoł u Wařawi paťanawili zrabieć biełaruskaju wiećarynku ũ listopadzie miesiacy.

Rewiel (ad našaho karesp.). Joť ćutki, byćym tut nieŭzabawie majeć być paťrojen wajenny port. Poruć z hetym majuć zbudawać i zawod dla budoŭli karabloŭ. Zawod dabi-

wajucca budawać francuzy i anhliaćnie. Anhliski ćaŭrus uŭo pytaŭsia ũ haradzkoj uprawy, ci nie pradaŭla-b kusok ziarni pad zawod. Čaŭrus hety deklaruje dać rabotu 2 abo 3 tysiaćam raboćym. Niechaj by tolki tyje, ad kaho zaleŭyće usia sprawa, z budoŭlaj zawodu, parupilisia ab toje, kab ćaŭrus daŭ rabotu miejscowym ludziam, bo inaćej dla tuteŭťsaho narodu karyťci budzie mała.

K. O.—Ćerkas.

U **Ryzie** pry obysku u raboćyćh palicija znajťla bahata aruŭŭa. Zabrali 8 karabinoŭ **Moŭŭera**, 30 rewolweroŭ, 15 tysiać ťtuk patronoŭ, 25 troksilinowych «ťaťek» i inťyje materjały da ũzrywnoŭ.

Kutais. Wajenny sud razbiraŭ sprawu rewolucionieroŭ, katoryje naleŭali da ćaŭrusa «ćyrwonaj sotni». 7 duť pryhawaryli pawiesieć, 14—u katarhu.

U **Astrachanskaj** hub. ad ćumy pamierio ũ uroćyťy **Akbałyk**—1 ćetawiek, a ũ ur. **Iskary-Ćaćyl**—3 duťy i zachwareŭ 1 ćet.

U **Aleksandryjskim** pawieci miŭ sielanami roznych wiosak byla bojka za ziarnu; kolki duť ciazka zranili, a adnaŭo na ťmierć zabili.

Z **Halićyny** (u Aŭstryi). Ŭciok z astrohu **Sićynski**, katory zabiŭ namiestnika halickaho, hr. **Potockaho**, za ťto i asudzili jaho na wiećny wastroh. Zabiŭ jon namiestnika s pryćyny swarki, jakaja idzie ũ Halićynie miŭ ukraincami i palakami.

Niemiećyna. U Saksonii (katoraja naleŭyće da Hiermanskaj impie-

ryi) parlament (sejm) wybrał za tawaryša pradsiedaciela deputata-socialista.

Tureččyna. Nasieleńnie prawincii Makiedonii, karystajučy z wajny miž turkami i Italijej, pastanawilo padniać bunt, kab dabićca aŭtonomii (poŭnaho samoupraŭleńnia) i abwieściło heta ūsim wialikim dzieržawam.

Anhlia. Pa staromu abyčaju, kožyn nowy anhliski karol pawinien karanawacca nia tolki ū Anhlui, ale i ū Indii—na karala hetaj staronki. Woś, ciapierašni karol z žonkaj užo wyjechali ū Indiju dzieła karanacii.

U **Tunisie** (u paŭnočnaj čaści Afryki), dzie haspadarać italjancy na čužoŭ ziamli, hetymi dniami pryłučyłaśia bitwa miž arabami i italanca-ami. Z abodwuch bakoŭ jośe bahata zabitych i zranienych. Ranili kolki palicejskich. Widać, haspadarka čužyncoŭ, chacia i «kulturnych», nieŭsmak arabam i tutaka.

ZARTY.

Ryhor z Jazepam wypili na kirmašy na čhwału i, idučy pozna damoŭ, zwalilisia u suchuju kanawu kala darohi i praspali da ūschodu sonca.

Pračchnušsia Jazep i kaže:
— Woś, užo i soniejko ūżyjšto!

— Nie, heta ješče miesiac šwiecić,—atkazywaje Ryhor.

I pačali spiracca. Ažno idzie tej darohaj niejki čelawiek; woś, jany da jaho s prošbaj: «razbiary, kažuć, čelawieče nas: ja kažu, što heta užo sonce ūżyjšto, a jon kaže, što heta ješče miesiac šwiecić»!

— Bracitki wy maje—atkazywaje tej čelawiek—ja-b i rad was razabrać papraŭdzi, ale skul-že mnie wiedać?—jaž nie tutejšyl..

Geny na zbožže.

U Libawie:

Žyta pud	99—100	k.
Awios »	87—89	»

ВЫГОДНЫЯ ЦѢННЫЯ БУМАГИ

Доходныя, с крупными выигрышами и бесплатной страховкой на 5 лѣтъ.

Допускается разсрочка при незначительномъ задаткѣ съ зачетомъ 6% годовыхъ.

Свѣдѣнія высылаются бесплатно.

Т-во торговли цѣнными бумагами

БЕРНАР и К^о, ПАРИЖЪ,

Севастопольскій Бульваръ 30.

Писать и адресовать можно по русск.

15—3

Redaktar-Wydawiec **A. Ułasou.**

Drukarnia M. Kuchty Tatarskaja, d. № 20.